Numer 12. Lwów dnia 20. czerwca 1903. Rok' II

Biuro Redakcyi i Administ.
ul. Kopernika 7 parter.

Przedpłata wynosi:
kwartalnie K. 3·—
pół ocznie „ 5·—
rocznie „ 10·—
Numer poszczególny kosztuje 1 koronę

OGŁOSZENIA.
1 str. 100 K. 1/2 str. 60 K.
1/4 str. 35 K., 1/8 str. 20 K.
1/16 str. 12 K.

DOBROBYT

Ogłoszenia i przedpłatę przyjmują: **we Lwowie:** Administracya „Dobrobytu ul. Kopernika 7 i biuro Sokołowskiej Pasaż Hansmana; **we Wiedniu:** Haasenstein & Vogler (Otto Mass) Wahlfischgasse 10, — Rudolf Mosse Seilerstädte 2 A. Adolf Chulawski VI Getreidemarkt 13.

Dwutygodnik ekonomiczno-społeczny.

Organ Związku Galicyjskich Kas Oszczędności.

Pod redakcyą: **J. K. Zielińskiego.**

Rozporządzenie ministerstwa skarbu w sprawie uwolnienia od stempli niektórych podań kas oszczędności.

Przy sposobnosci rozstrzygnięcia specyalnego wypadku, ogłasza ministerstwo skarbu, że podania k a s o s z c z ę d n o ś c i, donoszące sądom jako władzom nadopiekuńczym, kuratelarnym i pupilarnym o wykonaniu poleconych przez te sądy winkulacyach i dewinkulacyach książeczek wkładkowych, są wolne od nałożonych na podania poz. tar. 43. ust. 1. 1. ust. z 13. grudnia 1862 względnie §. 1. ust. 1. ces. rozp. z 26. grudnia 1897 należytosci stemplowych, *o ile podania te nie są wypływem wystąpienia podającego w jego własnej sprawie oraz wogóle nie zostały wniesione w jego interesie.*

Niestety ostatni ustęp rozporządzenia zostawia znowu furtkę dla całego szeregu kruczków fiskalnych.

Orzeczenia

Trybunału Administracyjnego w sprawach podatkowych.

Uposażenie funduszów pensyjnych urzędników.

79. Postanowienie §. 95, lit. g., przypuszcza, że do funduszu pensyjnego urzędników rzeczywiście uiszczono pewne kwoty tytułem uposażenia. Tylko wówczas, gdy pewne kwoty rzeczywiście pewne kwoty na oznaczony cel uiszczone zostały, mają one przy oznaczeniu podstawy podatkowej być uważane jako potrącalne pozycye.

Orz. z 7. czerwca 1901 B. Nr. 367.

Traktowanie przyrostu do funduszów rezerwowych.

80. Według pozytywnych postanowień ust. 3., § 97. mają być przychody uzyskane z w s z y s t k i c h funduszów a nie tylko z wyliczonych w §. 95 lit. f. — w razie szczegółowego ich lokowania — doliczone do przychodu rocznego, jeżeli nie zostały użyte na cele wymienione w § 95 lit. f.

Orz. z 11. stycznia 1900 L. 292 B. Nr. 13615.
„ „ 8. marca 1900 L. 1664 B. Nr. 13864.
„ „ 8. lutego 1901 L. 1013 B. Nr. 98.

81. Fundusz rezerwowy towarzystwa kredytowego ziemskiego przeznaczony na pokrycie różnych strat i wydatków, które nie mogą być pokryte z bieżących przychodów, a co do przeznaczenia którego to funduszu na wypadek rozwiązania towarzystwa stanowić ma sejm krajowy, ma być uważany jako właściwy fundusz rezerwowy odnośnego zakładu, do którego to funduszu przepis § 93 ust. 3 ma zastosowanie.

Statutowe ograniczenia co do rozporządzalności funduszem rezerwowym nie są równoznaczne z użyciem tego funduszu na wydatki, które przypadają na fundusz ten według specyalnego jego przeznaczenia.

Orz. z 14. marca 1901 B. Nr. 185.

82, Wyszczególniony w § 97 ust. 3., wyjątkowy wypadek użycia w sposób wolny, od podatków przychodów z funduszów rezerwowych — odnosi się tylko do przychodów takich funduszów, które mają specyalne przeznaczenia, stanowcze dla ich traktowania pod względem podatkowym (§. 95 lit. f. i d.), nie odnosi się zaś do przychodów z innych funduszów rezerwowych, które albo mają przeznaczenie ogólne, albo wprawdzie specyalne, jednakowoż nie uzasadniające odrębnego traktowania pod względem podatkowym. Przychody pochodzące z tych innych funduszów rezerwowych mają być i wówczas opodatkowane, jeśli zostały zużyte na wydatki, dla których pokrycia owe fundusze specyalnie były przeznaczone.

Orz. z 4. lipca 1901 B. Nr. 410.

83. Orzeczenie po myśli § 98 ust. podatk., a zatem orzeczenie władzy podatkowej, iż fundusze rezerwowe utworzone pod panowaniem patentu o podatku dochodowym z dnia 29. października 1849 Nr. 39 Dzpp. nie zostały opodatkowane nie zostały opodatkowane nie jest wymiarem podatku lecz jest orzeczeniem praejudycyalnem, w celu przyszłego wymiaru podatku wydanem, do którego przepis § 114 ust. o osob. pod. bezp. nie ma zastosowania. Przeciw takiemu orzeczeniu zatem przysługuje prawo rekursu do Ministerstwa skarbu.

Orz. z 5. lipca 1900 L 4811.

84. Ogólne fundusze rezerwowe nie mogą być traktowane na równi z czasowymi funduszami rezerwowymi utworzonymi pod panowaniem patentu o podatku dochodowym z d ia 29. października 1849 Dz. u p. Nr. 39, pokryte zatem z funduszów tych straty i wydatki nie mogą być wstawione w ogólny rachunek zarządu

Orz. z 5. lipca 1889 L. 5553 B. Nr. 13045.
Orz. z 19. czerwca 1900 L. 3913 B. Nr. 14446.

85. Przepis § 98 ma zupełne zastosowanie do funduszów rezerwowych kas oszczędności, choćby już dlatego, że jest zamieszczony w rozdziale II ust. o osob. pod. bezp a zatem ma zastosowanie do wszelkich przedsiębiorstw zobowiązanych do publicznego składania rachunków.

Orz. z 5. lipca 1899 L. 5553 B. Nr. 13045.
Orz. z 19. czerwca 1900 L. 3913 Nr. 14346.
Orz. z 6. grudnia 1901 L. 9207.

86. W braku pierwszego warunku wymaganego przez przepis § 98 ust. o osob. pod. bezp. przy funduszach rezerwowych — a mianowicie w braku wyłącznego przeznaczenia tych funduszów na uzupełnianie, odnawianie lub dodatkowe sprawienie inwentarza względnie urządzenia, jakotež na pokrycie szczegółowo oznaczonych strat — zajście dalszych warunków nie potrzebuje być badane.

Dotychczasowy sposób użycia rezerw tylko wówczas ma być wzięty pod rozwagę przy ocenieniu ich przeznaczenia, jeżeli przeznaczenie samo jest wątpliwe.

Orz. z 11. czerwca 1900 L. 4171 B. Nr. 14313.

87. Jeżeli władza podatkowa pewien fundusz rezerwowy, co do którego przeznaczenia statuta nie zawierają żadnego postanowienia, uważa za „fundusz rezerwowy ogólny" — jest obowiązana orzec, jakie prawne lub faktyczne okoliczności i stwierdzenia ją do tego zapatrywania skłoniły.

Orz. z 11. czerwca 1900 L, 4171 B. Nr. 14313.

88. Fundusz rezerwowy bez specyalnego przeznaczenia, względnie bez postanowienia w jaki sposób mają być użyte kwoty do funduszu tego złożone, jest wyłączony od traktowania na równi z czasowymi funduszami rezerwowymi utworzonymi pod panowaniem patentu o podatku dochodowym z dnia 29. października 1849 Dzpp. Nr. 139. Z braku postanowień statutowych nie można wnioskować, że fundusze te według ich natury są przeznaczone na pokrycie braków i strat w zarządzie.

Orz. z 10. czerwca 1901 L. 207 B. Nr. 23.

89. Utworzony pod panowaniem patentu o podatku dochodowym z dnia 29. października 1849 Dz. n. p. Nr. 139 „powszechny" fundusz rezerwowy na pokrycie nadzwyczajnych wydatków nie może być traktowany na równi z czasowymi funduszami rezerwowymi poddanymi opodatkowaniu według ust. o osob. pod. bezp., chociażby nawet fundusz taki faktycznie użyty został na pokrycie specyalnych strat.

Orz. z 11. czerwca 1900 L. 4171 B. Nr. 14313.

Stosunki kredytowe w drobnym przemyśle.

Celem uregulowania i polepszenia stosunków kredytowych w drobnym przemyśle zwołało c. k. ministerstwo handlu w roku 1900 ankietę złożoną z reprezentantów izb handlowych, towarzystw zarobkowych i gospodarczych, banków przemysłowych związków przymusowych, profesorów uniwersytetów i posłów. Ankieta ta przedstawiła rozmaite środki podniesienia wspomnianego kredytu i polepszenia panujących stosunków. Ze środków proponowanych na szczególniejszą uwagę zasługują następujące: podniesienie wykształcenia kupieckiego u drobnych przemysłowców i rzemieślników, reforma co do sposobu płacenia, usunięcie braków towarzystw kredytowych na polu ustawodawczem i administracyjnem, utworzenie nowych stowarzyszeń kredytowych celem usunięcia luk w istniejących stowarzyszeniach kredytowych, pomnożenie istniejących towarzystw magazynowych oraz surowcowych, oraz możliwie jak najusilniejsze poparcie istniejących stowarzyszeń kredytowych dla drobnego przemysłu.

Otóż niedawno pojawiło się sprawozdanie*) ministerstwa handlu wykazujące, o ile ono same oraz odnośne inne czynniki (izby handlowe, kraje i gminy) skorzystały dotąd ze wskazówek i wad wspomnianej ankiety.

W pierwszym rzędzie zajmowano się kwestyą podniesienia wykształcenia kupieckiego u drobnych przemysłowców. Członkowie bowiem ankiety wyrazili przekonanie, iż o kredycie osobistym dla drobnego prsemysłu tak długo mowy być nie może, jak długo drobni przemysłowcy a przynajmniej przeważna ich część nie ma pojęcia o należytem prowadzeniu ksiąg handlowych oraz o kalkulacyi kupieckiej. W tym celu usunięcia tego braku należałoby według zdania znawców urządzić specyalne kursa wieczorne a to osobno dla majstrów w każdym poszczególnym rzemiośle. Na skutek tej opinii ministerstwo handlu poleciło ułożyć i wydać wzorowy podręcznik buchhalteryczny dla stolarzy i na tej podstawie odbył się w marcu i kwietniu 1901 we Wiedniu pierwszy kurs buchhalteryczny dla przemysłu stolarskiego. Analogiczne podręczniki sporządzone zostały dla ślusarzy, krawców i szewców. Za inicyatywą ministerstwa urządziły niektóre izby handlowe kursa dla poszczególnych rzemiosł i funkcyonaryuszy związków przemysłowych. W sprawie reformy sposobu płacenia w drobnym przemyśle podniesiono w ankiecie głównie dwa żądania: możliwie jak największe ograniczenie robienia na kredyt i gospodarowania na podstawie kredytu oraz udzielanie drobnym przemysłowcom zaliczek na otwarte pretensye książkowe. W ostatnim kierunku postawione były przez członków ankiety i izby handlowe liczne wnioski. Najradykalniejsze z nich zdążały do ustawowego uregulowania sposobu uiszczania się ze zobowiązań w drobnym przemyśle. Żądały mianewieie zobowiązania udzielającego kredytu do przedłożenia korzystającemu z kredytu w jak najkrótszym w ustawie ściśle oznaczonym czasie rachunku, który to rachunek miałby korzystający z kredytu tak odnośnie do wysokości pretensyi, jako też przez wpisanie oznaczonego terminu płatności tej pretensyi potwierdzić. W razie nie potwierdzenia rachunku przez dłużnika w czasokresie w ustawie oznaczonym, miałby wierzyciel obowiązek rachunek z powodu brakn zatwierdzenia, w zakreślonym przez ustawę terminie, dać zaprotestować a pretensya mogłaby być tylko wówczas zaskarżoną, jeżeli odnośny rachunek w przepisany sposób i w przepisanym terminie został przez dłużnika potwierdzony lub zaprotestowany.

Inne wnioski uregulowania tej sprawy w drodze ustawodawczej zdążały: do wprowadzenia krótszego czasu przedawnienia wyłącznie dla pretensyi do drobnych przemysłowców, do przyznania uprzywilejowanego prawa zastawu za dostarczone przez drobnych przemysłowców a nie zapłacone wyroby, oraz do ustalenia krótszego terminie do wniesienia zarzutów przeciw jakości dostarczonych przez drobnych przemysłowców towarów.

Przeciw jednostajnemu uregulowaniu stosunków płatniczych drobnego przemysłu w drodze ustawodawczej oświadcsyły się jepnak izby handlowe, podnosząc, iż w drobnym przemyśle walczącym pod bardzo niekorzystnymi warunkami z przemysłem fabrycznym każde utrudnienie obrotu dz.ałałoby raczej szkodliwie. W szczególności przeciw wspomnionomu wyżej obowiązkowi zatwierdzenia rachunków względnie ich protestowania przemawia niski poziom oświaty naszych rzemieślni-

*) Bericht des k. k. Handelsministeriums über die Förderung des Kleingewerbes im Jahre 1901 (Wien 1902).

ków. Koszta i strata czasu przy protestowaniu rachunków nie będą w żadnym stosunku do osiągniętych rezultatów. Ponadto dłużnik potwierdzając rachunki mógłby zamieścić w nich rozmaite klauzule i zastrzeżenia co do jakości dostarczonego mu towaru, co by pociągnęło za sobą ten skutek, iż instytucye kredytowe na tego rodzaju otwarte pretensye nie udzielałyby zaliczek. Cel zatem, zamierzony podobnymi przepisami ustawowymi byłby chybiony, zwłaszcza, iż nie ulega wątpliwości, że tego rodzaju klauzule i zastrzeżenia na fakturach częstoby się powtarzały. Przeciw skróceniu terminów przedawnienia pretensyi do drobnych przemysłowców przemawia przedewszystkiem trudność ustalenia pojęcia pretensyi pochodzących z interesów z drobnym przemysłem a następnie fakt, iż właśnie tego rodzaju pretensye często dopiero po dłuższym czasie i po poprawieniu się stosunków materyalnych dłużnika mogą być wydobyte. Przymus zatem dochodzenia tych pretensyi w czasie, gdy stosunki dłużnika nie są uregulowane, byłby tylko szkodliwym dla rozwoju rękodzieł i drobnego przemysłu. Również i przeciw innym proponowanym przez ankietę przepisom ustawowym oświadczyły się izby handlowe i przemysłowe przytaczając przeciw nim argumenta, którym bezwarunkowo słuszności odmówić nie podobna.

Gdy zatem ustawowa reforma stosunków płatniczych w drobnym przemyśle więcej mogłaby szkody spowodować, niż przynieść korzyści — przeto większa część członków ankiety i izby handlowe oświadczyły się za oparciem tej reformy na własnej pomocy. Najważniejsze zadanie w tym względzie mają stowarzyszenia przemysłowe i rękodzielnicze. Ich rzeczą byłoby za pomocą uchwał dla członków ustalić termina i warunki płatności, stworzyć miejsca inkasowe (ewentualnie zapomocą zcentralizowania wszelkich płatności wszystkich w stowarzyszeniu połączonych drobnych przemysłowców w jakimś zakładzie kredytowym, któryby przejął na siebie inkaso wszelkich zaległości) ich wreszcie rzeczą byłoby udzielanie pomocy swym członkom przy korzystaniu przez ostatnich z kredytu.

Opinie izb handlowych wprawdzie stwierdzają, że według obowiązujących ustaw związki przemysłowe przymusowe nie mogą powziąć uchwał obowiązujących oraz wykonalnych za pośrednictwem kar porządkowych (po myśli § 125 ordynacyi przemysłowej) co do warunków i sposobu płacenia, o ile że przepisy §§ 113 i 114 ordynacyi przemysłowej wymieniają wyczerpująco zakres działania tych stowarzyszeń, jednakowoż ministerstwo handlu we wspomnianym na wstępie sprawozdaniu swem przyrzeka wziąść pod rozwagę rozszerzenie ich zakresu działania. Na razie jednak powinny stowarzyszenia wywierać wpływ na swych członków w tym kierunku, aby ciż odbiorcom swym płacącym gotówką przyznawali pewien opust (sconto), powinny w tym celu dostarczać im formularzy faktur z klauzulami co do skonta i odsetek, powinny dalej prowadzić spisy niepłacących odbiorców i spowodować zakładanie zakładów inkasowych. Przeciw przekazaniu inkasu samym towarzystwom przemysłowym przemawia przedewszystkiem okoliczność, iż do tego musiałby cały stan drobnych przemysłowców być należycie wykształconym i zamożnym a ponadto okoliczność, iż żaden drobny przemysłowiec nie zdradziłby chętnie swych odbiorców, cen i warunków. Pomoc stowarzyszeń przymusowych przy udzielaniu kredytu swym członkom mogłaby się objawiać w dwojakim kierunku, albo przez bezpośrednie udzielanie przez te stowarzyszenia kredytu swym członkom, albo pośrednio li tylko przez pośrednictwo i poparcie przy wystaraniu się o kredyt dla swych członków. Przeciw bezpośredniemu udzielaniu kredytu przez towarzystwa swym członkom przemawia przedewszystkiem błędna organizacya tych przymusowych związków. Brak bowiom przedewszystkiem zarządom tych związków należytego wykształcenia i fachowych znajomości do kierowania i prowadzenia instytucyi kredytowych, brak zresztą związkom dostatecznych do tego środków — a trudno przypuścić, aby zamożniejsi członkowie tych związków, którzy kredytu nie potrzebują, chcieli na siebie przyjąć ciężar poręki za członków potrzebujących kredytu — zwłaszcza, iż ci ostatni są zarazem ich konkurentami. Natomiast pośrednio związki te mogą podnieść kredyt swych członków, a to przez zakładanie stowarzyszeń zarobkowych magazynowych, wytwórczych i surowcowych przez polecenie swych członków na kredyt zasługujących instytucyom kredytowym — przez udzielanie tymże sumiennych informacyi co do zdolności kredytowych swych członków.

Tak więc według zdania znawców i sprawozdania ministerstwa drobny przemysł musi się na razie głównie oprzeć na własnej pomocy. Rozwój jego a nawet możność istnienia w obec konkurencyi przemysłu fabrycznego zależy od dobrej i silnej jego organizacyi. Obowiązkiem zatem przymusowych związków drobnego przemysłu jest stworzyć takie organizacye, któreby dostarczały swym członkom porady kupieckiej i prawnej, przeprowadzały układy pieniężne, pośredniczyły w uzyskaniu kredytu, zaliczkowaniu ich pretensyi, inkasowaniu zaległości i udzielaniu im większych kredytów w razie otrzymania dostaw. Tylko w ten bowiem sposób stosunki kredytowe drobnego przemysłu mogą się poprawić.

Akademia eksportowa

Z każdym dniem niemal komplikują się stosunki handlowe i mnożą, rozrastają te czynniki które kupiec musi wciągać w kombinacye i obliczenia, jeżeli nie chce uledz w wielkiej walce konkurencyjnej, lecz przeciwnie pragnie zawładnąć nimi dla zdobycia jak największych korzyści. Dawniejsze przygotowanie fachowe i dawniejsze wymagania naukowe, mogą dziś wystarczyć zaledwie dla skromnej i bardzo szczupłej sfery raczej kramarskiej, niż istotnie kupieckiej. Dziś czynności handlowe wymagają nieodbicie znacznej wiedzy fachowej; jedynie pewność sądu na głębszej znajomości rzeczy oparta, jedynie ścisłość w przewidywaniu przeróżnie układających się konjunktur, prowadzi do pomyślnych rezultatów. »Wiedza jest potęgą« nietylko w znaczeniu idealnem, jako czynnik uszlachetniający człowieka, lecz wprost w znaczeniu praktycznem: wiedza jest tym rynsztunkiem bojowym czasów dzisiejszych, który jedynie uzdalnia do podjęcia skutecznej walki w zawodach handlowych. Prawdziwe wyższe wykształcenie zawodowe kupieckie, to zarazem spotęgowanie sił i możności kupieckiej, to stokrotne pomnożenie szans powodzenia w praktyce życia. Przeświadczenie o tem na zachodzie śród społeczenstw przodujących — weszło już w skład

pewników niezachwianych, którym codzienne doświadczenie dodaje tylko pewności.

A u nas? Z pośród kilkunastu uczniów ukończonych szkoły handlowej „jeden“ udaje się dla dalszego wykształcenia fachowego na studya w akademii eksportowej we Wiedniu! Jeden jedyny! Największy kraj koronny w Austryi; prowincya, która w kierunku handlowo-przymysłowym ma tyle do zrobienia; kraj, w którym inicyatywa osobista dzielniejszych jednostek takie olbrzymie pola działania może sobie stworzyć — ten kraj, z pośród całego zastępu młodzieży, poświęcającej się już zawodom handlowym, ma jednego, który odczuwa potrzebę pogłębienia i rozszerzenia swej wiedzy fachowej!

Czyżby to, co dają nasze krajowe szkoły handlowe, miało już w zupełności wystarczać naszemu kupiectwu? Czy młodzież nasza, wychodząca rokrocznie ze szkół średnich, w takiej znacznej ilości, i nadal wyłącznie chciałaby cisnąć się po urzędach, latami wyczekiwać awansu i polepszenia losu ze strony władzy przełożonej? Czyż w rzeczy samej nie odczuwa społeczeństwo potrzeby przełamania raz przecież tych zamkniętych a ciasnych szrank karyery“ w c. k. urzędach?

W chwili kiedy kraj cały skupia się dla wydobycia z siebie własnym trudem i pracą nowego życia i szerszego; kiedy zaczątki budzącego się przemysłu i ogólne poczucie jego potrzeby, zdają się rokować lepszą przyszłość, obowiązkiem naszym publicystycznym, przypomnieć społeczeństwu i młodzieży, że jeżeli mamy żyć i rozwijać się jako naród, to musimy przygotować sobie jak największe zastępy ludzi samodzielnych, energicznych, rzutkich, którzyby byli uzdolnieni rozniecić i utrzymać życie społeczne na tych szerszych podstawach.

Jedną z tych gałęzi życia społecznego to zawody handlowe. Nasze szkoły i instytuty poświęcone kształceniu w tym kierunku, przygotowują właściwie dobrych urzędników handlowych, kupieckich; nie kształcą zaś wcale kupców, większych przedsiębiorców śmiałych, którzyby byli zdolni objąć spojrzeniem nieuprzedzonem a śmiałem i dalekiem szersze widnokręgi i rozleglejsze interesy.

Nie dziś, to jutro może nadejść chwila, w której bardzo dotkliwie, bardzo boleśnie może społeczeństwo odczuć brak ludzi należycie przygotowanych do roli takich wielkich kupców-przedsiębiorców. Przypominamy mimochodem niedaleką budowę kanałów wodnych w Galicyi i w następstwie tego zmiany ewentualne w naszem położeniu i stosunkach handlowych. Możemy wówczas naprózno się oglądać za ludźmi, którzy łącząc z dokładną znajomością stosunków zawikłanych w świecie handlowym, przezorność i rzutkość myśli fachowej, umieliby zdobyć dla naszego przemysłu nowe pola zbytu, dalekie, wielkie — dziś nawet nieprzewidywane.

Konieczność podniesienia poziomu wiedzy komercyalnej była tak wielką, co dnia natarczywszą wręcz, że już w r. 1898 było ministeryum handlu zniewolonem stworzyć dla tych nowych potrzeb handlu i przemysłu nową instytucyę tak zwaną „Akademię eksportową“ we Wiedniu. Instytucya to względnie bardzo nowa, mało u nas znana, a raczej prawie, że nie znana; o niej przeto i o jej celach, o jej organizacyi chcemy pomówić — w tej myśli, że przyczyniamy się tem do rozbicia zbyt jednostronnego kierunku, w jakim dotychczas cała nasza młodzież idzie, a zarazem do otwarcia nowych szlaków dla naszego handlu i przemysłu, a więc dla jednej wielkiej dziedziny narodowej pracy i na dziś i w najbliższej przyszłości.

Najlepiej zapoznają nas z powodami, które skłoniły rząd do stworzenia tej akademii i z jej celami dotyczące ustępy okólnika, wydanego przez ministra handlu w tej sprawie w maju 1898 do izb handlowych i przemysłowych:

„Rozwój naszego handlu zewnętrznego, w porównaniu z rozwojem w innych państwach handlowych jest tak chwiejny i tak wręcz nieznaczny, że jest nieodzowną koniecznością rozważyć z całą powagą środki i siły, któreby mogły sprowadzić istotne polepszenie tych stosunków. W walce z Ameryką i żółtą rasą, musi Europa szukać daleko za morzami zbytu dla nadwyżki swej wytwórczości Nadzwyczaj mały udział Austryi w tem zaopatrywaniu zamorskich pól udowadnia, że jesteśmy właściwie w centrach konsumpcyjnie silnych, zupełnie nieznani. To ograniczenie horyzontu wpływa nader hamująco na całą czynność wewnętrzną handlowo-przemysłową, wprost tamuje rozwój intenzywniejszy wszelkiej pracy. Potrzeba przeto u nas (w Austryi), więcej niż gdzieindziej, wychować dopiero szersze koła ze świata handlowo-przemysłowego systematycznie do eksportu i brak inicyatywy osobistej i organizacyi kupiectwa zastąpić utworzeniem specyalnych zakładów naukowych.

„Konieczność podniesienia poziomu wykształcenia stanu kupieckiego dla takich celów uznały wszystkie narody handlowe. Francya, Anglia i Stany Zjednoczone posiadają na skalę uniwertecką urządzone zakłady fachowe — cesarstwo niemieckie otwiera obecnie takie instytucye we wszystkich handlowo ważnych centrach. W Austryi myśl wyszła od różnych korporacyj przemysłowych i kupców — a w realne kształty przyoblekła się jako akademia eksportowa która stanowi integralną część austryackiego muzeum handlowego. W ten sposób słuchaczom stworzono możność korzystania przy studyach ze zbiorów komercyalnych i biblioteki, oraz, co najważniejsza, z materyałów informacyjnych kupieckich, gromadzonych od wielu lat. Tu też udziela się uczniom wiadomości i rad o rynkach zbytu, o źródłach zakupu, o sile kredytowej wielkich firm zagranicznych, o stosunkach cłowych i frachtowych. To złączenie akademii z muzeum ma jeszcze i ten cel dalszy, ażeby absolwowanych słuchaczów przy rozpoczęciu praktyki zapoznać z firmami odpowiedniemi, a przy ewentualnej działalności za granicą wspierać ich, a nawet czuwać nad nimi“.

Celem „akademii eksportowej“ jest dać młodzieży, poświęcającej się handlowo-przemysłowej działalności na szerszem polu obok ogólnego kupieckiego wykształcenia, także wyższą, dzisiejszym stosunkom międzynarodowym odpowiadającą wiedzę fachową. Plan naukowy podaje przeto możność słuchaczom przyswojenia sobie dokładnej znajomości najważniejszych języków handlowych w mowie i piśmie; dalej naukę ekonomii społecznej i polityki ekonomicznej z uwzględnieniem szczególnem handlu. Obok tego przedmiotem starannego studyum jest nauka handlu międzynarodowego i geografia handlowa, która zaznajamia szczegółowo o sposobach produkcyi zagranicznej, o obrotach handlu międzynarodowego, zwyczajach handlowych i stosunkach rynków zbytu; w końcu towaroznawstwo, które uporządkowane wedle pojedyńczych gałęzi przemysłu, zapoznaje ucznia ze strukturą, użyciem i przerobieniem najważniej-

szych materyałów surowych, półfabrykatów i fabrykatów skończonych. — Nadto istnieją jeszcze w akademii kursa specyalne dla różnych gałęzi wiedzy handlowej — a seminarya naukowe i „wzorowy kantor" zaprawiają uczniów do samodzielnej czynności i praktycznego zastosowania teoretycznej wiedzy.

Zasadą naczelną w „akademii eksportowej" ograniczenie przedmiotów do najważniejszych komercyalnie naukowych działów, przy równoczesnej gruntowności w studyach i intenzywności w pracy.

Akademia dzieli się na „kurs ogólny", którego zadaniem przygotować słuchaczów swych do nauki na oddziale dwuletnim właściwej akademii. Słuchacze dzielą się na zwyczajnych i nadzwyczajnych. Na „kursie ogólnym" zwyczajnymi słuchaczami mogą zostać: maturzyści z gimnazyum i szkoły realnej i absolwenci wyższej państwowej szkoły przemysłowej ze świadectwami dojrzałości. Na rok pierwszy „akademii" mogą uczęszczać jako zwyczajni słuchacze, oprócz słuchaczów z kursu ogólnego, absolwenci akademij handlowych i wyższych szkół handlowych, a nadto maturzyści z gimnazyum i szkół realnych, którzy poddadzą się wstępnemu egzaminowi z przedmiotów komercyalnych (rachunki kupieckie, korespondencya i buchhalterya, prawo handlowe i wekslowe) oraz z języka francuskiego. Po ukończeniu dwuletniego kursu właściwej „akademii eksportowej" muszą słuchacze, pragnący mieć dyplom akademicki — poddać się ścisłemu egzaminowi.

Takie są w najogólniejszych zarysach cele i organizacya tej nowej jeszcze instytucyi, która w wymiarze uniwersyteckich studyów, przygotowuje swych słuchaczów do zadań istotnie wielkiej doniosłości praktycznej, a wcale niełatwych.

Po za drogą wydeptaną wiekową rutyną, po za „posadami" w c. k. urzędach otwiera „akademia eksportowa" dla młodzieży uzdolnionej i śmielszą inicyatywą obdarzonej, nowe szlaki do zawodów rozległych a niekrępowanych biuralizmem; do zawodów, gdzie wiedza gruntowna i energia woli, przedsiębiorczość i odwaga mogą zdobyć dla całego naszego społeczeństwa ogromne dziedziny nowej działalności. Na tej drodze wysiłek indywidualny może przyczynić się w nieskąpej mierze do otwarcia nowych źródeł bogactwa społecznego, do podniesienia wprost całej kultury na wyższy poziom, przy równoczesnem zapewnieniu sobie i rodzinie egzystencyi, ewentualnie nawet bardzo świetnej.

Przeświadczeni najmocniej o potrzebie wprowadzenia na warsztat pracy społecznej nowych metod i zerwania z dotychczasową jednostronnością kierunku studyów u naszej młodzieży, zwracamy uwagę myślącego ogółu na tę instytucyę nowoczesną zupełnie, wyrosłą wprost z życia pod parciem czynników realnych.

Ustawa o kontyngencie cukrowym.

Krótki zaledwie czas upłynął, od kiedy kraj nasz, wskutek istniejącej cukrowni w Przeworsku, tak żywo w sprawie ustawy o kontyngencie zaangażowany, radował się z zwycięstwa odniesionego dzięki usilnym staraniom ks. Andrzeja Lubomirskiego.

Tymczasem wszystko co zdołaliśmy uzyskać, może być zachwiane, gdyż oto delegaci państw, które zawarły konwencyę brukselską, oświadczyli jednomyślnie, że austryacka ustawa o kontyngencie cukrowym jest sprzeczną z postanowieniami konwencyi.

Wynik ten przepowiedział już dawno, deputowany francuski Ribot: rafinerzy hamburscy podnieśli natychmiast wątpliwości, skoro tylko poznali projekt rządowy, tylko nasz gabinet nie spodziewał się niczego. A dziś to nietylko klęska, nietylko nieobliczalne szkody, ale w dodatku jeszcze wstyd wielki dla mężów stanu, którzy się lekkomyślnie narazili na coś podobnego. Ustawą, poświadczającą już moc obowiązującą, ustanowiono kontyngent w obu połowach monarchii, bardzo korzystny dla Węgier. Ponieważ rzecz ta dotyczy podatku spożywczego, musi być uregulowaną z tej i tamtej strony Litawy na tych samych zasadach, to znaczy, że cofnąć ustawę można tylko za zgodą Węgier. — o ile pragnie się utrzymać unią celną. Tymczasem w Brukseli oświadczają, że kontyngent jest ukrytą premią, wolno przeto na cukier austryacki nałożyć cło karne, jeżeli ustawę kontyngentową utrzyma się w mocy. Monarchia konsumuje trzy, wywozi dziesięć milionów cetnarów cukru, cła karne przeto, uniemożliwiając eksport, podcinają byt dla trzech czwartych całej produkcyi. Co gorsza, cukier wywozi tylko Przedlitawia, tak że Węgrom cła wyjątkowe nic nie szkodzą, podczas gdy Austryą rujnują.

Jeżeli zechcemy się poddać uchwałom brukselskim, wypadnie Węgrom za zgodę na to drogo zapłacić, bo dla nich zachowanie się zagranicy jest dość obojętne, a skontyngentowanie wewnątrz korzystne. Cena będzie tem wyższa, że obecnie panuje tam stan ex-lex, więc, gdy na zniesienie ustawy potrzeba zgody węgierskiego Sejmu, najpierw wypadnie koncesyami ukoić opozycyę, a potem jeszcze ustąpić coś większości. Wszystkie koszta poniosłaby oczywiście nasza połowa monarchii, bo ma nóż na gardle. Jest i druga ewentualność, narazić się na cła karne, a więc wyrzec się eksportu. Lecz już dla pozyskania Węgrów dla ustawy kontyngentowej musiało się im przyznać udział bardzo wysoki, kosztem fabryk austryackich, przedlitawskie przeto cukrownictwo utraciwszy już poprzednio część zbytu wewnętrznego, straci obecnie cały zagranicą.

Materyalne przeto skutki w każdym razie jak najfatalniejsze, moralne o ile możności jeszcze gorsze. Wszak przy pytaniu, czy kontyngent odpowiada postanowieniom konwencyi brukselskiej, nie wchodziły w grę żadne inne względy, jak tylko prawne i polityczne. Nie było przeto w gabinecie prawnika, któryby był zdolny odpowiednio interpretować konwencyę, zawartą przez ten sam gabinet, nie było w dyplomacyi austryackiej w żadnym państwie posła czy ambasadora, któryby umiał poinformować ministra spraw zagranicznych o zapatrywaniach zagranicy. I dlatego, że na żadnem stanowisku nie było właściwych ludzi, państwo narażono na niebywałą klęskę, gospodarstwo narodowe na olbrzymie straty.

Cała jedenastoletnia nadwyżka eksportu towarowego (1892—1902) wyniosła 877.6 milj. guld. eksport cukru w tym czasie 846. milj. guld. Bez cukru byłaby cała 11-letnia nadwyżka uczyniła tylko 31. miljonów. Cyfra to rozpaczliwie mała, w obec konieczności płacenia co roku za granicę stu kilkudziesięciu miljonów. Interesa eksportu cukrowego mocarstw innych odniosłyby korzyść z każdej zniżki austryackiego eksportu cukru.

Ztąd ani na życzliwe, ani na bezstronne interpretowanie dla Austryi konwencyi brukselskiej liczyć nie można, raczej trzeba z tem się liczyć, że spotka się tam wielkie trudności. Na przyszły eksport au-

stryackiego cukru w dotychczasowych rozmiarach, na każdy sposób już rachować nie będzie można.

W obradującej właśnie w Brukseli międzynarodowej komisyi cukrowej reprezentowanych jest dziewięć państw: a mianowicie: Austrya, Węgry, Belgia, Anglia, Niemcy, Francya, Holandya, Włochy i Szwecya. Pomiędzy niemi jest sześć takich, które konkurują między sobą na międzynarodowym rynku, t. j. Austrya i Węgry, Niemcy, Francya, Holandya i Belgia. Wszystkie one produkują znacznie więcej cukru niż ludność ich jest w stanie skonsumować i nadwyżkę produkcyi wysyłają za granicę. Anglia była do tej pory główną odbiorczynią cukru, pochodzącego z tych państw, wiadomo jednak, że dąży ona do wyemancypowania się od zależności od producentów kontynentalnych i że jej to głównie staraniem przyszła do skutku konferencya brukselska, której uchwały mają na celu położenie tamy sztucznemu popieraniu przemysłu cukrowego w państwach europejskich jakiemikolwiek czy to bezpośredniemi czy pośredniemi premiami. Dla tego też postanawia kon wencya brukselska, że gdyby którekolwiek z państw, które przystąpiły do tej konwencyi, mimo to i nadal popierało sztucznie swój przemysł cukrowy, w takim razie na cukier, pochodzący z takiego państwa, nałożone zostanie tak wysokie cło karne że fabrykanci nie będą w możności eksportowania swego towaru po za granice własnego kraju, chyba z własną stratą. Wyjątek zrobiono tylko dla Włoch i dla Szwecyi. Te dwa państwa bowiem mają jeszcze u siebie mało rozwinięty przemysł cukrowy i nie tylko nie pokrywają własną produkcyą zapotrzebowania swojej ludności, lecz muszą jeszcze sprowadzać znaczne ilości cukru z zagranicy.

Dla tego też pozwolono Włochom i Szwecyi popierać swój przemysł cukrowy nadal i premiami i cłem ochronnem, ale tylko dopóty, dopóki one nie będą exportowały cukru po za granice własnego kraju. Nasza monarchia, jak wiadomo, produkuje cukru trzy razy tyle, ile ludność własna zużywa i dwie trzecie produkcyi wywozi za granicę. Tym fabrykom austryackim i węgierskim, które wysyłały swój cukier za granicę, płaciło państwo do tej pory premie w łącznej wysokości 18 milionów koron rocznie, od 1. września jednak przestanie je płacić, gdyż tak postanowiono w konwencyi brukselskiej. Fabrykanci austryaccy i węgierscy muszą więc bez pomocy państwa o własnych siłach starać się nadal o utrzymanie zagranicznych rynków zbytu, a konwencya brukselska o tyle tylko reguluje konkurencyę przemysłu cukrowego wszystkich państw, które ją podpisały, że ustanawia jednolite cło w obrocie handlowym między jednem państwem a drugiem, cło, wynoszące $5\frac{1}{2}$ franka w złocie od cukru surowego, a 6 franków od cukru rafinowanego. Jeżeli pomimo tego cła opłaci się fabrykom wysyłać cukier za granicę, to mogą go wysyłać w dowolnej ilości, konwencya brukselska temu nie przeszkadza, idzie tylko o to, aby państwo nie przyznawało żadnych premii. Nie zabrania także konwencya brukselska fabrykantom zawiązywania między sobą karteli do popierania eksportu.

Ażeby zapewnić krajowemu przemysłowi cukrowemu w zupełności wewnętrzny rynek zbytu, przeprowadziły rządy obu państw naszej monarchii w parlamencie wiedeńskim i peszteńskim w zimie z. r. ustawę, ustanawiającą kontyngent produkcyi cukru, przeznaczonego na konsumcyę wewnętrzną i rozdzieliły ten kontyngent pomiędzy poszczególne przedsiębiorstwa fabryczne. Owóż przeciw temu występują fabrykanci cukru w innych państwach i przez delegatów, zasiadających w komisyi brukselskiej, chcą uznać te nowe ustawy austryackie i węgierskie jako sprzeciwiające się konwencyi, a tem samem chcą zmusić Austro-Węgry do odstąpienia od systemu kontyngentowego, albo też uznać je za państwo działające wbrew konwencyi brukselskiej i niemogące zatem z niej korzystać.

Zastępcy wszelkich państw — jakkolwiek merytorycznie oświadczyli się z całą stanowczością przeciw ustawie austro-węgierskiej, starają się udowodnić, że w obec państwa austro-węgierskiego nie są srogo usposobieni. Są zatem gotowi zaoszczędzić monarchii austro węgierskiej otwartego potępienia ze strony komisyi a to tem bardziej, skoro wywody delegatów austryako-węgierskich usunęły wszelkie pozory nawet nielojalnych zamiarów ze strony Austro-Węgier. Uwagi zastępcy Anglii Bergue'go i delegata belgijskiego Beauduin'a nasunęły myśl kompromissu na zasadzie którego Austrya mogłaby uniknąć następstw ścisłego zastosowania postanowień konwencyi. Celem zrozumienia takiego kompromisu należy sobie odświeżyć w pamięci postanowienia konwencyi brukselskiej. Przez porzucenie systemu kontyngentowego ze strony komisyi wytworzonoby została dla Austro-Węgier następująca sytuacya: Według art. 7 konwencyi; zadaniem komisyi w obec państw objętych konwencyą jest skonstantować, czy państwa te przyznawają bezpośrednio lub pośrednio premię przy produkcyi lub eksporcie cukru oraz wypowiedzieć swoje zdanie w kwestyach spornych. Zadaniem zatem komisyi jest tylko konstatowanie i zbadanie. Co do wszelkich przedłożonych jej kwestyi komisya ma ułożyć sprawozdanie i przedłożyć je rządowi belgijskiemu. Rząd ten o sprawozdaniu tem zawiadamia w drodze dyplomatycznej interesowane państwa i powoduje na wniosek któregokolwiek z tych państw zwołanie międzynarodowej konferencyi cukrowej a to w celu powzięcia decyzyi w odnośnej sprawie i spowodowania środków zaradczych.

Gdyby które z państw konwencyą objętych chciało odwołać się od orzeczenia komisyi, musi ono w przeciągu dni 8 po otrzymaniu notyfikacyi orzeczenia, postawić wniosek na zreasumowanie uchwały przez komisyę. Komisya natychmiast się zbiera i ma obowiązek najdalej do miesiąca po wniesieniu odwołania ostateczne wydać orzeczenie. To postanowienie nie odnosi się jednak do spornego wypadku kontyngentu austryackiego, który ostatecznie może być rozstrzygnięty, po złożeniu sprawozdania przez komisyę, przez międzynarodową konferencyę Na życzenie Austro-Węgier zwołanie konferencyi musiałoby nastąpić przez ministerstwo spraw zewnętrznych. Międzynarodowa konferencya nie rozstrzyga jak trybunał sądowy większością głosów — lecz w drodze układów między mocarstwami, zmierzających do usunięcia dyferencyi. Gdyby układy nie doprowadziły do porozumienia ma odnośne mocarstwo wybór albo zrzec się swoich życzeń, albo wystąpić w konwencyi.

Otóż celem uniknięcia wystąpienia Austro-Węgier z konwencyi, członkowie komisyi między sobą oraz w drodze dyplomatycznej, starają się o doprowadzenie do skutku kompromisu na następujących podstawach opartego: Komisya sporządzi dla mocarstw sprawozdanie zupełnie przedmiotowe, zaznaczając w niem podniesione na posiedzeniach wątpliwości co do ustawy kontyngentowej Austro-Węgier, jakoteż okoliczności przytoczone przez Austro-Węgry na usprawiedliwienie tej ustawy, następnie reasumując dalszy rozwój ustawy cukrowej w Austro-Węgrzech, wstrzyma się od wszelkich konkluzyi. Sprawozdanie to komisyi zostanie przez rząd belgijski, podane do wiadomości mocarstw, między którymi następnie co do sprawy cukrowej mają się

łoczyć ponowne układy. Chodzi mianowicie o uniknięcie sytuacyi materyalnie i moralnie dla monarchii szkodliwej, sytuacyi, jakaby mogła wyniknąć z potępienia przez komisyę ustawy cukrowej austryacko-węgierskiej, Nie można naturalnie przewidzieć czy kompromis właśnie całkiem na tych zasadach, jak je powyżej przytoczyliśmy zostanie oparty. Być bowiem może, że znajdzie się jaki inny punkt wyjścia.

Na posiedzeniu komisyi zastępcy Austro-Węgier radca dworu Lammasch i radca sekcyjny Teleszky, opierając się na bogatym bardzo materyale statystycznym — wystąpili ostro szczególnie przeciw obliczeniom francuskiego fabrykanta surowca Vieville'a który starał się cyfrowo udowodnić, że dla przemysłu cukrowego we Francyi otworzenie kontyngentu analogicznego austryackiemu stanowiłoby premię 18 milionów franków na rok. Zastępcy austryacko-węgierscy starali się wykazać, że zestawienia Vieville'a są zupełnie dowolne a jego obliczenia bezzasadne. Stworzenie kontyngentu nie przestawiałoby premii dla Francyi tak samo — jak jej nie stanowi dla przemysłu cukrowego w Austro-Węgrzech.

W dyskusyi poruszono jeszcze dalsze ustawodawstwo cukrowe Austro-Węgier i Francyi. a w szczególności sprawę wolnych składów, które mają uchodzić jako położone poza granicami cłowymi państwa w tym celu, aby złożony w nich cukier mógł uchodzić jako rzeczywiście wywieziony i mógł korzystać z premii bezpośredniej.

Komisya uznała, iż Niemcy i Belgia stosownie do obowiązującego w tych państwach dotąd ustawodawstwa mogą system wolnych składów zatrzymać i że system ten w państwach tych nie sprzeciwia się konwencyi. Natomiast podniesiono wątpliwości przeciw zamiarowi stworzenia systemu wolnych składów w Austryi i Francyi. Rozwiązanie tej kwestyi nie nasuwa jednak trudności z tego powodu, iż Austro-Węgry systemu wolnych składów wcale nie potrzebują, aby za zapasy cukru wychodzące za granicę do dnia 1. września móc wypłacić premię w całości o ile że zapasy te albo już zostały do Hamburga wywiezione albo przed 1. września tamże wywiezione zostaną. Faktyczny zatem eksport, dający prawo do premii nastąpił, bez potrzeby obejścia konwencyi. Zrozumiałem zatem jest, że Austro-Węgry przy fikcyi systemu składowego nie obstawają. Jednakowoż także i Francya wbrew życzeniom swych fabrykantów cukru, chcących wydrzeć skarbowi państwa bezpośrednie premie za złożone w składach ogromne swe zapasy, nie upiera się przy przeprowadzeniu systemu wolnych składów. Rouvier wcale nie objawia ochoty zapłacenia fabrykantom za złożone w składach 600 000 ton a zatem 6 milionów cetnarów cukru tytułem premii po 1.4 franka a zatem w kwocie łącznej około 9 milionów franków. — Nie byłaby to bowiem premia dla producentów lecz raczej premia dla spekulantów.

Rząd zatem francuski chętnie słyszał wątpliwości podniesione przeciw systemowi wolnych składów — wątpliwości te bowiem stanowią dla niego oszczędność dziewięciu milionów franków. Rzeczą zaś będzie spekulacyi francuskiej pozbyć się zapasów. Chwilowo wprawdzie o eksporcie myśleć nie może gdyż cena cukru jest niższą za granicą niż we Francyi. Cena cukru białego wynosi bowiem w Anglii 24, natomiast we Francyi 25 franków 25 centimów. Dopiero zatem po nastąpionym spadku cen we Francyi, przemysłowcy francuzcy będą mogli produkta swe eksportować.

W obec świeżo ukończonej kampanii cukrowej interesujące są statystyczne cyfry, które wykazują że położenie targu cukrowego ze względu na produkcyą, jest zawsze jeszcze niekorzystne.

Produkcya trzech najważniejszych państw (Austro-Węgry, Niemcy i Francya) spadła w stosunku do poprzedniej kompanii o miljon ton a mianowicie z 4·7 na 3·6 miljonów ton.

Najbardziej cofnęła się Francya, potem Niemcy, zaś Austro-Węgry stosunkowo najmniej, gdyż tylko o 240·000 ton. Równocześnie eksport spadł z 2 na 1·4 miljonów ton.

W ostatniej chwili dowiadujemy się że Austro-węgierscy delegaci doszli do przekonania iż według pojęcia komisyi cukrowej, nikt nie będzie protestował przeciw utworzeniu w miejsce kontyngentu, prywatnego kartelu fabryk na tych samych podstawach.

Niezgodne z przepisami ustawy rozporządzenie ministeryalne w sprawie należytościowej.

W dniu 9. czerwca br. wydał c. k. Trybunał administracyjny na skutek zażalenia Dolno austryackiego krajowego Zakładu hipotecznego zasadnicze orzeczenie w sprawie należytościowej dotąd spornej. Władze skarbowe bowiem nocyonowały dotychczas w regule deklaracye zezwalające na wykreślenie prawa zastawu z pewnych części hipoteki a zaopatrzone znaczkiem stęplowym na 1 kor., wychodząc ze założenia, że deklaracye takie powinny być ostęplowane według wartości skalowej. Przeciw tego rodzaju nocyi wniósł wspomniany wyż zakład hipoteczny rekurs — powołując się w nim na rozporządzenie ministeryalne z 4. sierpnia 1893 Dzpp. Nr. 132, według którego deklaracya ekstabulacyjna we wszystkich tych wypadkach, w których częściowe zniesienie prawa zastawu przedstawia się tylko jako zezwolenie na czynność prawną trzeciej osoby podlega tylko należytości we wysokości 1 korony od arkusza. Ministerstwo rekurs odrzuciło, przytaczając w motywach, że zakład hipoteczny według ust. III powołanego rozp. minist., aby być uprawnionym do ostęplowania deklaracyi stęplem jedynie na 1 koronę, winien był wykazać, że wartość przedmiotu, obciążonego nadal prawem zastawu, nie spadła niżej wysokości pretensyi, dla której prawo zastawu wpisanem było. Otóż wzmocniony senat Trybunału administracyjnego orzekł w dniu 6. bm., że orzeczenie ministerstwa w tej sprawie jako bezzasadne się znosi. Według bowiem poz. taryfy 34 b. ust. należytościowej mają być zezwolenia potrzebne dla czynności prawnej, przedsięwziętej lub przedsięwziąć się mającej przez trzecią osobę, zaopatrzone znaczkiem stęplowym na jedną koronę, który to wypadek miał miejsce odnośnie do deklaracyi ekstabulacyjnej dolno-austr. zakładu hipotecznego. Ponadto orzekł Trybunał administracyjny, że ustęp III rozp minist. z 4. sierpnia 1893 L. 132 Dzpp. stawia żądanie w ustawie nieuzasadnione a mianowicie obowiązek wykazania w dokumencie wartości pozostałego przedmiotu prawa zastawu. Ponieważ jednak ministerstwo skarbu nie jest uprawnionem do takiego ograniczenia ustawy, przeto odnośny ustęp rozporządzenia jest sprzeczny z przepisami ustawy.

Pierwszeństwo hipoteczne i prawo zastawu dawniejszych niż trzechletnich procentów od wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych.

Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości i nie jest spornem, że odsetki zaległe za czas dawniejszy niż trzechletni nie mają prawa pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego samemu kapitałowi. Pomijając bowiem już że przeciwne zapatrywanie nie jest zgodnem z przepisem § 17 ust. hip., to nadto orzeczenie Najwyższego Trybunału z 3. lutego 1882 L. 1030 wyklucza jedyny sposób obejścia tego przepisu przez wpis prawa zastawu we formie kaucyi dla odsetek za czas dłuższy niż lat 3 po myśli §. 14 ust. hip. Wykluczenie to motywuje Najw. Tryb. w pomienionem orzeczeniu tem, że wpis hipoteczny prawa zastawu dla kwoty maksymalnej w tym celu, aby w ten sposób uzyskać pierwszeństwo hipoteczne dla odsetek zaległych za czasokres dłuższy niż trzechletni, jest nieuzasadnionem rozszerzeniem wyjątkowej normy w § 14 ust. hip. ustalonej a dozwalającej nabycia prawa zastawu dla nieistniejącej jeszcze pretensyi i musi być uważane za niedozwoloną umowę celem obejścia postanowień ustawy o prawie pierwszeństwa dla odsetek. Kwestyą wobec tego jedynie wątpliwą być tylko może, czy odsetkom takim w ogóle przysługuje prawo zastawu, a to chociażby z późniejszym pierwszeństwem, niż kapitałowi. Potwierdzający to pytanie przytaczają na uzasadnienie swego zapatrywania, że w zasadzie rzecz w zastaw oddana, odpowiada także i za odsetki, przepis zaś § 17 ust. hip. ustala jedynie prawo pierwszeństwa hipotecznego dla odsetek na równi z kapitałem w pewnych granicach, nie zaś kwestyę prawa zastawu w ogóle. Paragraf ten bowiem opiewa: „Trzechletniem zaległościom odsetkowym, należnym na zasadzie umowy lub przepisu ustawy, przysługuje równe prawo pierwszeństwa z kapitałem“. Gdyby zatem przepis tego paragrafu w ogóle wykluczał prawo zastawu dla dawniejszych niż trzechletnich odsetek — musiałby tak samo jak §. 16 (prawo zastawu przysługuje... także kosztem „sądowym i egzekucyjnym“) opiewać „Prawo zastawu (a nie pierwszeństwo hipoteczne), przysługuje tylko trzechletnim zaległościom odsetkowym“.

Już jednak ta część rozumowania i wysnute na podstawie takiego rozumowania wnioski są błędne.

Każda bowiem hipoteka powstaje, jak wiadomo, w ogóle dopiero z chwilą jej wpisu do ksiąg gruntowych. Bez wpisu nie ma hipoteki ani hipotecznego prawa zastawu. § 16 ust. hip. ustala wyjątek od tej zasady, stanowiąc, że chociaż koszta procesowe i egzekucyjne dotyczące pretensyi hipotecznej z powodu niemożności oznaczenia ich wysokości z góry — nie są zazwyczaj przedmiotem wpisu do ksiąg gruntowych, przysłuża im mimo to prawo zastawu i to równe z kapitałem. Bez takiego postanowienia wyjątkowego żaden posiadacz hipoteki nie odważyłby się wypowiedzieć kapitału hipotecznie ubezpieczonego, albowiem naraziłby się na ewentualne ponoszenie wszelkich kosztów sądowych z własnej kieszeni. Tylko w tym wypadku, gdyby dla odsetek zaległych dłużej niż trzy lata ustawodawca miał zamiar ustanowić podobny wyjątek, byłby przepis § 17 zredagował tak samo jak zredagowany jest przepis § 16. Tego zaś ustawodawca nie uczynił ani uczynić nie mógł. Sprzeciwiałoby się to bowiem najprymitywniejszym zasadom prawnym i ekonomicznym, gdyby przyznano wierzycielowi prawo zastawu, któreby w sposób na zewnątrz niewidoczny mogło tak urość, że nietylko połknęłoby wszystkich swych następców hipotecznych, lecz nadto w ogóle cały przedmiot prawa zastawu. Nadto zaś przyznanie takie zachęciłoby dłużnika do nieopłacania odsetek, o co wierzyciel mając dostateczne zabezpieczenie ewentualnie wcaleby się nie troszczył. A zatem z odmiennej redakcyi §§ 16 i 17 ust. hip. wynika: 1) że zaległym odsetkom tylko wówczas przysługuje prawo zastawu, jeżeli ono zostało wpisanem, przyczem nie koniecznie musi być stosownie do § 14 zapodaną kwota maksymalna oraz 2). że prawo zastawu odnośne przysługuje odsetkom tym jedynie na trzy lata wstecz licząc od dnia licytacyi. Przeciwnicy zapatrywania tego jednak wnioskują, że skoro odsetki za czas dłuższy niż trzy lata wstecz zalegające nie mają po myśli § 17 równego prawa pierwszeństwa z kapitałem — to jednakowoż z tego nie wynika, aby im nie przysługiwało w ogóle prawo zastawu z późniejszem pierwszeństwem hipotecznem. Zapatrywanie to jednakowoż jest mylnem, albowiem pomijając już, że ustawa nie daje żadnej podstawy, z wyjątkiem skargi przeciw osobistemu dłużnikowi w razie uznania pretensyi — do przyjęcia, że pretensya z tytułu odsetek bez wpisu do ksiąg gruntowych jest płatną i wykonalną a Najw. Tryb. zasadę przeciwną już przyjął w orzecz. swoim z dnia 23. września 1879 L. 10.498, wynika z osnowy § 29, według którego pierwszeństwo hipoteki stosuje się do jej wpisu, iż bez wpisu nie ma także pierwszeństwa pozornej hipoteki.

Z jakim bowiem pierwszeństwem mogłyby przyjść do zaspokojenia odsetki zaległe za czas dłuższy niż trzy lata? Naturalnie tylko z tem pierwszeństwem, któreby odpowiadało ich wpisowi w owym czasie, w którym nie były jeszcze przedawnione. W jaki jednak sposób ów krytyczny moment dałby się skonstatować w razie niezanotowania go w księdze gruntowej? Powstałaby nierozstrzygalna konkurencya uwidocznionych w hipotece pretensyi, z jedną lub kilkoma nie wpisanymi pretensyami i pomimo ksiąg gruntowych żaden wierzyciel ani dłużnik nie miałby pewności, jakie ciężary i w jakim porządku obciążają hipotekę. Stworzenie zaś takiego chaostycznego stanu w stosunkacp hipotecznych byłoby dla wierzycieli hipotecznych połączone z nieobliczalnymi stratami a również niekorzystne i dla dłużników.

Zapatrywanie zatem. że odsetkom zaległym za czasokres dłuższy niż trzechletni przysługuje w ogóle prawo zastawu bez potrzeby specyalnego wpisu bez względu nato czy z pierwszeństwem kapitału czy też z jakimkolwiek późniejszem pierwszeństwem nie tylko jest prawniczo nieuzasadnione, ale ekonomicznie wprost niepożądane i szkodliwe.

Interes pożyczkowy banku austro-węgierskiego a stosunki ekonomiczne państwa.

Rozwój interesu pożyczkowego banku austro-węgierskiego daje wymowny obraz powszechnego stanu ekonomicznego. Kryzys ekonomiczna, której istnieniu oficyalnie się zaprzecza, wynika dobitnie z cyfr wykazów bankowych. W szczególności widoczną jest kryzys na polu przedsiębiorczości tak

przemysłowej, jako też kupieckiej. Wolna od podatku rezerwa not banku austro-węgierskiego wynosi obecnie koron 420 milionów. Tyle zatem milionów kapitału, któryby włożony w nowe przedsiębiorstwa, mógł być źródłem zarobku na wszelkich polach — zupełnie leży odłogiem. Ekonomiczny zastój uwidacznia się jednak jeszcze wyraźniej w upadku interesów pożyczkowych banku austro-węgierskiego — jakto widocznem jest z następującego zestawienia tych interesów z dniem 23. maja

		milionów koron		
r. 1900	Eskont	295		
	Lombard	52	razem	347
r. 1901	Eskont	286		
	Lombard	50	„	336
r. 1902	Eskont	211		
	Lombard	43	„	254
r. 1903	Eskont	192		
	Lombard	39	„	231

W przeciągu zatem trzech lat portfel weksowy banku obniżył się o 103 milion. a więc o 35^1%, stan zaś lombardu o 13 mil. czyli o 25%. Uwagi godnem jest także równoczesne ukształtowanie się stopy procentowej. Taż wynosiła w roku 1902 jeszcze 4½%, następnie 4%, obecnie zaś 3½%. Spadek ten stopy procentowej nie jest następstwem podwyższenia się majątku społecznego, wzrostu dobrobytu, ale niestety raczej wynikiem kiepskich stosunków ekonomicznych i powszechnego zastoju gospodarczego.

Ruch wkładek

w Związkowych Kasach oszczędności za miesiąc maj 1903.

		%	Stan kapitału wkładkowego z dniem 30. kwietnia 1903		W ciągu miesiąca maja: Wynosiły wkładki			W ciągu miesiąca maja: wypłacono			Różnica			Stan kapitału wkładkowego z dniem 31. maja 1903	
			K.	h.	stron.	K.	h.	stron.	K.	h.		K.	h.	K.	h.
Bochnia	m.	5	2,477.167	37	215	88.964	44	192	101.535	41	—	12.570	97	2,464.596	40
Bochnia*)	p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Bohorodczany	p.	4½	197.105	02	57	13.739	01	48	8.675	97	+	5.063	04	202.168	06
Brzeżany	p.	—	739 394	26	82	47.891	69	73	23.998	34	+	23.893	35	763.287	61
Buczacz*)	p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dobromil	p.	4	333 984	59	33	15.619	20	37	6.251	11	+	9.368	09	343.352	68
Dolina*)	p.	4½	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Drohobycz	m.	4	1,178 020	06	111	37.056	29	103	39.615	11	—	2.558	82	1.175.461	24
Gorlice*)	p.	4½	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Horodenka	p.	—	427.965	21	49	14.975	16	27	12.069	82	+	2.905	34	430.870	55
Jarosław	m.	4½	1,495.083	12	271	73.633	15	168	46.878	16	+	26.754	99	1,521.838	11
Kałusz	p.	4½	757.047	04	124	50.871	89	87	33.706	12	+	17.165	77	774.212	81
Kołomyja	m.	4	3,845.144	11	397	172.851	44	497	197.972	31	—	25.120	87	3,820.023	24
Kraków	m.	4	30,363.209	54	2959	1,268.319	57	2609	892.965	45	+	375.354	12	30,738.563	66
Kraków	p.	4½	16,322.058	44	—	884.513	73	—	761.034	19	+	123.479	54	16,445.537	98
Lwów		3¾	23,419.414	53	7239	3,102.158	88	5915	1,746.471	16	+	1,355.687	72	24,775 102	25
		4	7,756.560	92	4	1.616	82	1679	798.685	43	—	797.068	61	46,959.492	31
Myślenice	p.	4½	1,074.793	20	—	33.627	39	—	32.110	60	+	1.516	79	1,076.309	99
Podgórze	m.	—	1,953.152	92	222	147.894	03	180	93.664	41	+	54.229	62	2,007.382	54
Sambor	m.	4½	4,880.169	86	535	182.978	68	338	184.019	65	—	1.040	97	4,879.128	89
Śniatyn*)	p.	—	196.791	41	31	5.829	56	41	13.876	51	—	8.046	95	188.744	46
Sokal	m.	4½	743.363	99	100	28.295	98	78	39.156	71	—	10.860	73	732.503	26
Stryj	m.	4%	1,449.180	74	165	135.221	80	163	59.504	37	+	75.717	43	1,574.898	17
Tarnopol	m.	4½	5.824.358	14	975	337.667	85	745	269.919	98	+	67.747	87	5.892.106	01
Trembowla	p.	4½	632.533	91	104	17.686	54	69	21.746	10	—	4.059	56	628.474	35
Tarnobrzeg	p.	5	656.075	86	86	49.474	82	37	18.280	50	+	31.194	32	687.270	18
Wieliczka	p.	5	2,659.972	80	139	61.872	16	229	73.617	71	—	11.745	55	2,648.227	25
Wadowice	p.	4½	3,984.245	67	244	98.106	75	215	100.483	31	—	2.376	56	3,981.869	11
Zaleszczyki	p.	5	361.636	27	47	9.790	76	41	16.342	23	—	6.551	47	355.084	80
Nowy Sącz*)	p.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

*) Do chwili zamknięcia numeru wykazu nie otrzymaliśmy.

Wystawa galanteryjna w Warszawie.

Według wiadomości, nadesłanej przez jeneralny konsulat austryacki w Warszawie, urządza warszawskie Muzeum dla przemysłu i rolnictwa w czasie od 12. września do 18. października b. r. wystawę towarów galanteryjnych. Wystawa ta ma dać najdokładniejszy obraz produkcyi krajowej i zdolności wytwórczej rodzimego przemysłu. Zagraniczni wystawcy nie są wprawdzie wykluczeni od udziału, mogą jednak wystawiać tylko *hors concours*. Przedmioty przez nich wystawione będą tworzyły odrębny oddział. — Zgłoszenia należy nadsyłać do dyrekcyi Muzeum dla sztuki i przemysłu w Warszawie, Krakowskie Przedmieście Nr. 66, do dnia 1. sierpnia 1903.

Wystawa obejmuje sześć oddziałów:

Oddział I. Wyroby metalowe: 1) Przedmioty ozdobne ze złota i srebra, z wyjątkiem srebra stołowego. 2) Wyroby bronzowe, aluminowe, żelazne, stalowe, miedziane, cynowe, cynkowe aliaże tychże metali. 3) Części składowe wyrobów galanteryjnych z metali. 4) Przedmioty i materyały, służące do wyrobu wystawionych w tym oddziale wyrobów.

Oddział II. Wyroby ze skóry. 1) Aparaty i nesessery podróżne. 2) Godła i portfele, portmonetki, papierośnice i t. p. 3) Aparaty, służące do

ubrań. 4) Przedmioty i próbki materyałów, służących do wyrobów tego oddziału.

Oddział III. Wyroby z papieru. 1) Ozdobny papier listowy, koperty i inne utenzylia do pisania. 2) Notesy i t. p. 3) Pudełeczka, bombonierv i t. p. 4) Wachlarze, umbry na lampy, firanki, parawaniki przed piece i t. p. 5) Wszystkie wliczone do tego oddziału roboty introligatorskie. 6) Wyroby z masy papierowej. 7) Przedmioty i próbki materyałów do wyrobów tego oddziału.

Oddział IV. Wyroby z drzewa, z kości, rogu, celulozy, perłowej macicy, bursztynu i t. p. materyałów. 1) Wszystkie wyroby galanteryjne z tych lub podobnych materyałów. 2) Próbki materyałów surowych i na pół obrobionych, do wyrobów tego oddziału.

Oddział V. Wyroby ze szkła, porcelany, fajansu, majoliki, terrakoty, naturalnych i sztucznych kamieni itp. materyałów. 1) Wszystkie wyroby galanteryjne ze wspomnianych materyałów i podobnych, z wyjątkiem zastaw stołowych, urządzeń kąpielowych i kanalizacyjnych i aparatów do mycia.

Oddział VI. Wyroby perfumeryjne. 1) Perfumy i kosmetyki. 2) Próby materyałów do ich wyrobu służących.

Pod te sześć oddziałów podporządkowują się wyroby galanteryjne zagraniczne *hors concours*, jakoteż aparaty pomocnicze, które służą do wyrobu, przy wskazaniu do którego oddziału wystawione przedmioty się odnoszą.

Przegląd finansowy.

Wiedeń, 18. czerwca 1903.

(erbe) Od dłuższego czasu w miejsce niebywałej płynności i taniości gotówki, która tak wybitnie cechowała sytuacyę targów pieniężnych oddawna a zwłaszcza w pierwszym kwartale b. r., wstąpiło napięcie, nieznaczne wprawdzie, jednakże stałe i z takich płynących przyczyn, które rokują mu dłuższe trwanie.

Stagnacya w obrotach giełdowych ciążąca na Europie już od lat oraz będąca owocem jej apatya i ociężałość sfer finansowych, mają niewątpliwie swe dobre strony; słabość wyklucza nieraz zbytnią wrażliwość i powstrzymuje od silniejszych podnieceń nietylko w dodatnim lecz także w ujemnym kierunku. Te dobre strony obecnego mdłego usposobienia wystąpiły na jaw z obawy rewolucyi w Serbii, która wywołała na giełdach tylko chwilowe i nieznaczne ruchy zniżkowe; bardzo prędko zaś potem wszystko wróciło do normalnego stanu. Dla kontrastu warto sobie przypomnieć, jaką derutą przyjęły giełdy w r. 1888 wstąpienie na tron Aleksandra Obrenowicza i ówczesną rewolucyę serbską która przecież nie może się wcale równać z obecną. Niewątpliwie ustalone i jak się zdaje, coraz trwalsze usposobienie pokojowe w stosunkach międzynarodowych wielkich mocarstw, którego wówczas nie było, przyczynia się dziś w wysokim stopniu do odporności giełd na podobne zmiany polityczne, którym stucznie przypisują z reguły charakter przeważnie tylko lokalny.

Z podobnym dodatnim objawem spokoju, jako częściowym wynikiem apatyi sfer spekulanckich, spotykamy się także na targu pieniężnym. Główną przyczyną obecnego napięcia jest no we silniejsze pociemnienie horyzontu północno-amerykańskiego, zachmurzonego już od jesieni z. r. W Stanach dzieją się rzeczy, które dawniej byłyby stanowczo w wyższym stopniu, niż obecnie, podniecily wrażliwość sfer finansowych i giełdowych Europy i w dalszym toku oddziałały w kierunku silniejszych wstrząśnień i zwyżek na kontynentalnym targu pieniężnym. Od jesieni z. r. przeważna część północno-amerykańskich walorów spekulacyjnych straciła w powolnem kruszeniu się prawie całą zwyżkę kursu, osiągniętą w ciągu dwuletniej orgii zwyżkowej. Ostatnie czasy przyniosły w Nowym Jorku kilka dni „czarnych“, w których ów ruch zniżkowy kursów zmienił się w prawdziwą derutę. Prawda że wskutek powolnego tempa ruchu zniżkowego „engagement“ znacznie się zmniejszyły i ułatwiona likwidacya odbyła się już w pokaźnych rozmiarach. Prawda, że w ostatnich czasach potentaci finansowi przyszli giełdzie na Wallstreet z wydatną pomocą, i że brak gotówki i kredytu nie dał się tym razem odczuwać w tak dotkliwej mierze, jak w jesieni z. r. Wszystkim jednak wiadomo, że wielka liczba nowych olbrzymich przedsiębiorstw potrzebuje niezbednie dla dalszej swej egzystencyi nowych wielkich kapitałów, inwestycyjnych i gryndersk ich, że od dawna w tym celu przygotowane są emisye na jaki milard dolarów i że chwila, w której z niemi możnaby wystąpić, jest właściwie coraz dalszą, zamiast stawać się coraz bliższą. Dalej — już od kilku tygodni pogarsza się sytuacya amerykantkiego targu żelaznego i zachodzi obawa, że w miejsce dotychczasowej ogromnej konsumcyi, której nie mogła zaspokoić własna produkcya, wkrótce wstąpi hiperprodukcya. Symptomatyczne a ujemne znaczenie ma wreszcie upadek wielkiego trustu budowy okrętów (z kapitałem 82 milionów dolarów) po wykryciu charakterystycznych szwindli gryndersk ich, popełnionych na ogromną skalę.

Z tego wszystkiego nie wynika wprawdzie, by musiała już wkrótce nastąpic przesilenie o takich rozmiarach, które dosiągnęłoby Europy. Nie wynika dlatego, bo jak wiadomo w Stanach dzieją się często rzeczy zupełnie nieprzewidziane, co stoi w związku z ogromą żywotnością gospodarczą społeczeństwa i zupełnie odrębnymi warunkami rozwoju. Niemniej jednak sytuacya jest poważna.

Skutkiem jej — w Europie — jest na razie tylko pewne zajęcie na targach pieniężnych, o którem wspomnieliśmy na wstępie. Znalazło ono realny wyraz w podniesieniu stopy procentowej państwowego banku niemieckiego z $3\frac{1}{2}$ na 4% (w eskoncie). Bank wystąpił tu jako rozsądny opiekun niemieckich kapitalistów, zaangażowanych w wysokim stopniu w Ameryce. Przeważna część trat amerykańskich (razem na miliard) znajduje się w rękach niemieckich. Otóż zwyżka stopy bankowej miała na celu odwrócenie kapitału niemieckiego od tej niebezpiecznej zdaniem banku lokacyi. Niewątpliwie grały tu rolę także inne czynniki, mianowicie fakt, że status banku był nieszczególny, prawie taki, jak przed dwoma laty w czasach kryzys bankowej, gdy bank zamiast przyjść targowi z wydatną pomocą pieniężną, tego nie uczynił. Nadto pokazało się, że emisya 290 milionów marek nowej pożyczki Rzeszy znacznie więcej osłabiła targ, niżby można przypuszczać.

Bank angielski przed kilku tygodniami dla ułatwienia emisyi pożyczki transwalskiej zniżył stopę z 4% na $4\frac{1}{2}$%, na co czekano całe miesiące. Obecnie zapowiadają znów dalszą zniżkę na 3%, gdyż chodzi jeszcze o wypłacenie dalszej raty na rzeczoną pożyczkę a sytuacya pieniężna stała się

znów łatwiejsza wskutek importów złota z Ameryki, uskutecznionych znacznych wypłat rządowych, wreszcie wskutek rozwikłania większych „engagement“ na giełdzie „min“ (tj. akcyi południowo-afrykańskich kopalni złota) Wątpić jednak należy, czy bank angielski prędko się zdecyduje na tę dalszą zniżkę; powstrzymują go od tego znów takie okoliczności, jak ciągle niekorzystne położenie min afrykańskich, w których trochę daje się odczuwać brak robotnika, ztąd ciągle niepewna sytuacya giełdowa, jak zwyżka dyskontu w Berlinie, jak obawa, że Stany Zjedn. po wycofaniu kapitałów znów silniej zaapelują do targu angielskiego, który dziś i już odddawna wbrew długoletnim swym tradycyom bynajmniej nie jest w tem położeniu, by mógł obficie zasilać drugich, lecz sam dość w wysokim stopniu często potrzebuje pomocy.

W ostatnich dniach dość powszechnie nastąpiła pewna ulga i dyskont prywatny nieco spadł prawie na wszystkich większych placach. To samo stało się i u nas; sytuacya wewnętrznego targu pieniężnego jest ciągle jeszcze bezpieczna i łatwa, mimo pewnego chwilowego ruchu powrotnego rent z zagranicy, mimo słabszej tendencyi i zniżki kursów na targu walorów lokacyjnych, na które popyt zmalał, mimo uwięzienia większych środków bankowych w rencie wspólnej skonwertowanej, skupionej w zimie i dotąd nie ulokowanej, mimo zmniejszenia się naszych wierzytelności złotych do zagranicy. Wszystko to pociągnęło za sobą pewne lokalne napięcie, wyrażające się w tem, że dyskont prywatny obraca się ciągle koło 3%, a chwilowo dochodzi do $3^{15}/_{16}\%$ i więcej — nic jednak więcej po zatem.

Mieliśmy wprawdzie w maju eksport złota do Niemiec (z banku a. w. $13^1/_2$ mil. koron), wskutek różnicy stopy procentowej, wówczas w Berlinie wyższej; za to jednak nabył bank a. w. wierzytelności złotych w markach na odpowiednią sumę — tak więc nasz bilans złoty nie doznał uszczerbku. Kurs dewiz kilkakrotnie nieznacznie się podnosił wogóle jednak poziom jego jest ciągle zadowalniający, o co stara się zawsze usilnie bank a. w., dysponujący stale dewizami na 200 milionów koron. W ostatnich dniach zresztą rozpoczął się znowu import złota do monarchii — tym razem ze Stanów Zjednoczonych. Przyczyniają się do tego szczególne ułatwienia, które mu czyni bank a. w, gdyż zresztą droga prowadziłaby do Berlina, gdzie stopa jest wyższa.

Wykaz banków z końcem maja.

Bank Austryacko-Węgierski

w milionach koron:

	1903		1902	1901
Zapas metalu	1472.57	—10·06	1426·5	1253·6
Noty w obiegu	1521.39	+63·01	1416·4	1377·5
Portfel	217.25	+24·96	210·2	302·6

Niemiecki Bank państwowy

w milionach marek:

Zapas metalu	909·27	—38·13	1071·9	913·4
Noty w obiegu	1199·22	+50·18	1181·7	1176·4
Portfel	915·12	+81·35	727·6	769·7

Bank angielski

w milionach funtów szterlingów:

Zapas metalu	35·35	—0·49	35·95	35·4
Noty w obiegu	29·30	+0·12	29·16	29·7
Portfel	27·51	+0·46	30·98	30·8

Bank francuski

w milionach franków:

Zapas metalu	{2543· {1120·2	+ 1·7 + 3·2	{2571·5 {1117·5	{2440 {1171
Noty w obiegu	3842·	+ 50.8	3970·3	4213
Portfel	805·8	—110·9	405·8	514

Cena gotówki

w porownaniu do roku poprzedniego przedstawia się jak następuje:

	Weksle 3-miesięczne			
	1903		1902	
	Eskont bankowy	prywatny	Eskont bankowy	prywatny
Wiedeń	$3^1/_2$	$2^7/_8$	$3^1/_2$	$2^1/_2$
Berlin	$3^1/_4$	$3^1/_2$	3	$2^1/_8$
Londyn	$2^{15}/_{16}$	$3^1/_2$	3	$2^3/_4$

Galicyjskie Akcyjne Towarzystwo Handlowe w likwidacyi.

Komitet likwidacyjny: Dr. Alfred Żgórski, Zygmunt Majewski. Komitet rewizyjny: Stanisław Matkowski, Władysław Terenkoczy, Jan Kaźmierz Zieliński. Zastępcy: Oktaw Sala, Dr. Edward Stroynowski.

Dnia 16. czerwca odbyło się 22. Walne Zgromadzenie tego Towarzystwa pod przewodnictwem Członka Komitetu likwidacyjnego Dr. Alfreda Zgórskiego.

P. Zygmunt Majewski odczytał następujące sprawozdanie: W ciągu roku ubiegłego zlikwidowano z aktywów K. 76.806.03, a mianowicie ubyło: na maszynach i przyborach pożarnych przez sprzedaż k. 3.191.70, na wekslach przez spłaty k. 3.470·—, na dłużnikach przez spłaty i odpisy k. 17.246·25, na magazynie spirytusowym w Stanisławowie przez odpis k 52.774·38.

Magazyn ten sprzedano w roku bieżącym za k. 48.000 i tę też wartość jego wstawiono do bilansu za r. 1902. Na dłużnikach i towarach wynoszą straty k. 2.810·31, a z pozostałych u dłużników k. 125.282·52 jest w zaskarżeniu k. 83.014·86, reszta zaś jest płynną i ratalnie spłacaną. Koszta administracyi podniosły się o k. 1.306·05, skutkiem zapłacenia dwuletniego czynszu za magazyn na maszyny i przybory pożarne.

Jeżeli Zgromadzenie zatwierdzi odpisanie od kapitału akcyjnego k. 60.000, czyli po K. 120 od akcyi, to uwzględniając dokonaną już spłatę po k 1.500 na akcyą, pozostanie wartość książkowa reszty kapitału akcyjnego k. 120.000, czyli po k. 240 od akcyi.

P. Władysław Terenkoczy przedkłada imieniem Komitetu rewizyjnego następujące sprawozdanie:

Komitet rewizyjny Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego w likwidacyi, zbadał w dniu 7. kwietnia 1903 przedłożone mu rachunki

za rok 1902 i znalazł je zgodne z księgą główną, inwentarzami i załączonymi wykazami.

Strata za rok 1902 obliczona wynosi kor. 61.089·93, a wraz z pozostałą resztą straty z r. 1901 k. 955.23, łącznie 62.045·16.

Komitet rewizyjny wnosi przeto:

Walne Zgromadzenie Galicyjskiego akcyjnego Towarzystwa handlowego w likwidacyi uchwali udzielenie Komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1902, zatwierdzi zarządzenie Komitetu likwidacyjnego, skutkiem którego z rachunku strat odpisano kwotę 60.000 k. od kapitału akcyjnego, resztę zaś strat k. 2.045·16 przenosi się na rachunek roku następnego.

Walne Zgromadzenie przyjęło oba sprawozdania i uchwaliło jednomyślnie zawarte w tychże wnioski. —

W obec dotychczasowego rezultatu likwidacyi tego Towarzystwa, widzimy, że akcyonaryusze uzyskali już 85% za swoje akcye. I mimowoli nasuwa się pytanie: Po co to było likwidować?

Notatki.

Wydział Związku *galicyjskich kas oszczędności, powołując się na swój okólnik z dnia 17. lutego 1903 L. 127 prosi te kasy, które dotychczas tego nie uczyniły, — o jak najrychlejsze nadesłanie uwag swych i opinij w sprawie rozesłanego w swoim czasie »Projektu wzorowego statutu dla kas oszczędności, — opracowanego przez Michała Gołąmba«.*

Zarazem przypomina Wydział, że od wielu związkowych kas nie otrzymał dotąd zamknięć rachunkowych za rok 1902

Osobiste. W myśl uchwały Wydziału powiatowej Kasy oszczędności w Bochni w skład Dyrekcyi tejże kasy weszli: pp. Tytus Meysner, wiceprezes Rady powiatowej, Dr. Antoni Serafiński. adwokat w Bochni i członek Wydziału powiatowego i Karol Bondy właściciel dóbr i członek Wydziału powiatowego.

Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie zniżyła stopę procentową od wszystkich dotąd na 4½% oprocentowanych wkładek z dniem 1. lipca b. r. na 4%. Równocześnie zniżoną została stopa procentowa od pożyczek o pół procent.

Zniżka ta ma znaczenie dla wielu stowarzyszeń, korzystających w drodze reeskontu weksli z kredytu w tejże Kasie.

Kasa oszczędności w Ropczycach skończyła 20. rok istnienienia, okazując nadzwyczajny rozwój, zwłaszcza w ostatnich latach, po zreorganizowaniu i zaprowadzeniu książkowości ściśle wedle systemu, przyjętego w naszych stowarzyszeniach związkowych.

Mimo znacznej czynności z powodu wielkiej ilości drobnych pożyczek hipotecznych, przyczem Kasa sama za drobną tylko opłatę zajmuje się intabulacyą i całem przeprowadzeniem sprawy pożyczkowej, koszta administracyi (zwiekszone w ostatnim roku) nie dochodzą 1% stanu wkładek, oprocentowanych po 4½%, podczas gdy Kasa od pożyczek pobiera 6%.

Idąc za przykładem stowarzyszeń, nie balansuje Kasa zaległych odsetek, mimo ich hipotecznego zabezpieczenia. Kredyty, przez Kasę udzielane, obejmują wedle statutów 3 działy: pożyczki hipoteczne, weksle i zaliczki na zastawy papierów wartościowych.

Z końcem 1902 r. było w obrocie 1.262 książeczek wkładkowych na 970.141 kor. 65 h., z czego w 2.498 pożyczkach hipotecznych ulokowane było 745.968 k. 28 h.

W ciągu roku 1902 zeskontowano 2.265 sztuk weksli, a portfel z końcem roku wynosił kwotę 103.251 k. 32 h. Oprócz funduszu strat 6.342 k. 85 h., posiada Kasa własny majątek we funduszu rezerwowym 47.696 k. 50 h., umieszczonym w papierach wartościowych. Koszta administracyi wynosiły brutto 7.829 k. 32 h. (poza tem remuneracye roczne z zysków 4.600 k.). Czysty zysk za rok ubiegły wynosi 7.604 k. 08 h. Kasa jest zarazem Zastępstwem Banku krajowego.

Instytucya ta, wzorowo prowadzona i to przez byłego zaliczkowca, jest prawdziwem dobrodziejstwem dla kredytu powiatowego przy współudziale w tym samym powiecie położonego Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy.

Rzecz dziwna, że Kasa ta nie przystąpiła dotąd do Związku Kas oszczędności.

Dział asekuracyjny.

Opodatkowanie asekuracyj na rzecz gminy.

Rada miejska uchwaliła niedawno w zasadzie nałożyć gminny podatek na wszystkie operujące w mieście zakłady asekuracyjne ogniowe w wysokości 2 proc. od pobranych premii brutto. W wykonaniu tej uchwały magistrat opracował projekt ustawy, określającej bliżej ten podatek i przedłożył go Wydziałowi krajowemu, celem uzyskania uchwały Sejmu, albowiem tylko w drodze ustawy krajowej taka opłata może być wprowadzona. Wszelako już zaraz w tem pierwszem stadyum sprawy rzecz cała natrafiła na pewne trudności. Na sprawozdanie magistratu odpowiedział Wydział krajowy dłuższym reskryptem w którym podnosi różne zarzuty przeciw nowoprojektowanemu podatkowi. Wydział krajowy sądzi, że podatek powyższy będzie niezawodnie przerzucony na opłacających premie, niema bowiem środka do zniewolenia towarzystw, iżby podatek rzeczony pokryły z własnych funduszów. Ztąd następstwo, iż ci, którzy dbając o bezpieczeństwo ogniowe swego mienia, asekurują je, będą za to pociągnięci jeszcze do uiszczania nowego podatku, czem nadto zwiekszy się i tak już znaczne obciążenie właścicieli realności we Lwowie. Zachodzić przeto może obawa odstraszenia od ubezpieczenia nawet dotychczasowych asekurujących swoje mienie. Korzyść natomiast odniosą także wszyscy ci, którzy licząc się z faktem wprdwadzenia należytych środków obronnych przeciw pożarom i faktem dokonanego ubezpieczenia od ognia ze strony sąsiadów, swego mienia nie ubezpieczają, a tem samem wolni będą także od podatku gminnego. Zasada więc, że ciężar na rzecz użyteczności publicznej winien być na

wszystkich równomiernie rozdzielony, zostałaby zupełnie pominiętą, a właściwie zostałaby pogwałconą. Wreszcie i wynik finansowy projektowanego podatku gminnego zdaje się nie przedstawia się tak korzystnie, iżby mógł usprawiedliwić przeprowadzenie projektu nawet z pominięciem powyższych zarzutów, albowiem 2-procentowy podatek np. od Krakowskiego Towarzystwa, które we Lwowie ma znaczną przewagę nad innemi Towarzystwami asekuracyjnemi, przyniósłby około 3.000 koron do 3.200 kor. rocznie, z czego jednak potrącić należy płaconą dotąd przez to Towarzystwo roczną subwencyą dla tutejszych straży ogniowych w kwocie 600 K., subwencya ta bowiem najprawdopodobniej odpadłaby z chwilą wprowadzenia podatku gminnego od premii. Wogóle zaś żąda Wydział, aby nieco obszerniej przedstawić motywy, któreby uzasadniały wprowadzenie projektowanego podatku, a nadto podać chociaż przybliżone daty co do spodziewanego dochodu i połączonych z wprowadzeniem w życie i poborem podatku kosztów administracyi, jak wreszcie przedłożyć spis szczegółowy operujących we Lwowie Towarzystw asekuracyjnych od ognia i pobieranych przez nie premii na ubezpieczenie od ognia nieruchomości i ruchomości we Lwowie. Wskutek tego reskryptu magistrat zajmował się tą sprawą ponownie i postanowił konsekwentnie raz zajętego stanowiska nie zmieniać. Co do żądanych cyfr spodziewanego dochodu — te nawet w przybliżeniu nie są znane, albowiem asekuracye miejscowe, na wyrażone żądanie podania cyfr uzyskanych premij odpowiedziały bardzo dyplomatycznie — a udzielone bilanse skonstruowane są tak konsztownie, że owej cyfry z całą pewnością wydedukować niepodobna.

W każdym razie projektowi całemu nie można — wedle dotychczasowego przebiegu sprawy — rokować bardzo łatwego powodzenia w Sejmie.

Z Mikuliniec donoszą nam, że Towarzystwo wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie ukończyło już swoje czynności i wypłaciło pogorzelcom należne im kwoty bez żadnych potrąceń i utrudnień, uwzględniając przytem braki, jakie wskutek błędnych i nawet mylnych zeznań w policach, przy badaniach okazały się. Jak z jednej strony Tow. krakowskie postępowało z całą uczciwością i ludzkością, *tak znowu wszystkie inne towarzystwa zagraniczne pracowały jedynie bardzo gorliwie nad tem, aby zapłacić możliwie najmniej, lub w zupełności uwolnić się od obowiązku płacenia.* Będzie to powodem licznych procesów i sądów polubownych, które prawdopodobnie wypadną raczej na niekorzyść stron, niż towarzystw. Dochodzenia ze strony Tow. krakowskiego prowadzono pod kierunkiem inż. Kułakowskiego z Krakowa. Do wypłat przyjechał sam naczelnik działu szkód p. Jordan. Jest to nową przestrogą dla wszystkich, by się zabezpieczać u swoich a nie szukać obcych niepewnych bogów. Wogóle należałoby, by prasa polska zwróciła na działalność obcych towarzystw asekuracyjnych uwagę. Zamknięć rachunkowych towarzystwa te nie ogłaszają u nas wcale, żadnych sprawozdań do wiadomości polskiego ogółu nie podają. Byłaby zaś niezmiernie interesującą statystyka pobranych premii i wypłaconych polic w Galicyi.

Od Administracyi.

Pismo nasze wychodzi regularnie w pierwszej i w drugiej połowie każdego miesiąca. Wysyłka uskutecznioną bywa również jak najregularniej.

Upraszamy zatem usilnie wszystkich naszych PT. Odbiorców by **natychmiast** reklamowali w razie gdyby jeden z poszczególnych numerów **„Dobrobytu“** Ich nie doszedł.

Prosimy również o nadesłanie przedpłaty celem ustalenia nakładu.

Odpowiedzialny Redaktor i Wydawca:

Jan Kaźmierz Zieliński

Kursa porównawcze giełdy wiedeńskiej.

A. Ogólny dług państwa.

	7/6	20/6
Jednolity dług państwa w banknotach . . .	100·55	100·45
Jednolity dług państwa w srebrze	100·55	100·40
Losy z roku 1854 po 250 zł mk. 3·2 pr. . .	170·—	170·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4, pr. . .	153·25	153·25
„ „ 1860 po 100 zł. 4, pr.	182·75	182·75
„ „ 1864 po 100 zł.	245·—	245·—
„ „ 1864 po 50 zł.	245·—	245·—
Listy zast. domen państw. 120 zł. 5 pr. .	299·50	299·—

B. Dług państwa

(wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	7/6	20/6
Austr. renta złota wolna od pod. za 100 zł. 4 pr.	120·70	120·90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·90	100·55
Austr. renta inwestyc. wolna od podatku . .	92·95	92·70

C. Obligacye kolejowe.

	7/6	20/6
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. . .	100·30	100·—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119·70	119·70
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128·80	128·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100·—	99·70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. 4 pr. .	100·—	99·75

Obligacye pierwszeństwa

(kolejowe)

	7/6	20/6
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. . . .	115·—	115·—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. .	99·75	99·70
Kol. galic. Karola Ludwika za 100 zł. 4 pr. .	100·45	99·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 K. 4 pr.	100·—	99·70

D. Dług państwa

(krajów korony węgierskiej.

	7/6	20/6
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	120·85	120·50
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. wolna od podatku	99·50	99·40
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr. .	155·50	156·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) . . .	199·75	198·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.) . . .	199·75	198·—

E. Inne publiczne pożyczki.

	7/6	20/6
Poż. reg. Dunaju z r. 1899 4 pr.	107·15	107·15
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 za 200 kor. 4 pr. .	99·—	99·—
Bukowińskie obl. propinacyjne za 100 zł. 5 pr. .	103·75	—·—
Gal. poż. kraj. z r. 1893 za 200 kor. 4 pr. .	99·—	98·65
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. . .	99·35	99·15
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·—	96·—
Poż. miasta Lwowa z r. 1900 4½ proc. . .	101·70	101·70

F. Listy zastawne.

Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	7/6	20/6
Austr. zakł. kr. ziem. 50 l. 4 pr.	99·—	98·80
Bukowiński zakł. kred. ziem. 5 pr.	105·—	105·75
„ „ „ „ 4 pr.	99·75	98·25
Bukowińskiej Kasy Oszcz. 4 proc. . . .	97·65	97·65
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. 5 pr. . . .	111·50	111·50
„ „ „ „ 50 l. 4½ pr.	101·—	101·—
„ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. . .	97·75	98·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. 56 l.	97·75	97·65
„ „ „ „ 4 pr. 41 l.	99·—	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	98·50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom 4½ pr. 51½ l.	100·80	100·95
Banku kraj. 57½ l. za 200 kor. 4 pr. . . .	98·75	98·75
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102·50	100·30
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100·80	100·80
Banku kraj. oblig. kom. 4 emisya 45 l. 4 pr. .	99·—	98·75
Austr.-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. . . .	100·50	100·70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·50	100·70

G. Obligacye

z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	7/6	20/6
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. . .	100·10	100·75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. . .	100·15	100·75
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. . .	100·15	100·75
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. . .	100·15	100·75
Kolej Lwow-Czern. Jassy z r. 1884 za 300 zł. 3·6 proc.	93·10	93·15
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. .	99·70	99·60

	7/6	20/6
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. . . .	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. . .	108·25	108·25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. . .	108·25	108·25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. . .	99·60	99·60

H. Losy

(za sztukę).

	7/6	20/6
3% losy prem. Austr. Zakład. kred. ziem. emisya z r. 1880 po 100 fl.	276·—	274·—
3% losy prem. Austr. Zakład. kred. ziem. emisya z r. 1889 po 100 fl.	270·—	269·—
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18·90	18·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. . .	438·—	436·—
Clary 40 zł. mk.	164·—	174·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84·25	84·25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74·—	75·—
Losy reg. Dunaju z r. 1870 po 100 zł. 4 pr. .	270·—	276·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	69·—	70·—
Palffy 40 zł. mk.	170·—	170·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54·40	54·40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·—	26·50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	68·—
Salma 40 zł. mk.	236·—	234·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	77·—
St. Genois 40 zł. mk.	270·—	270·—
Losy miasta Wiednia kom. 100 zł.	442·—	448·—

J. Akcye

banków (za sztukę).

	7/6	20/6
Banku Anglo Austr. 240 kor.	276·—	276·—
Zakład kred. dla handlu i przem. 160 zł. . .	666·—	662·—
Galic. banku hipot. 200 zł.	539·—	541·—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł. . .	—·—	—·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł. . . .	413·50	412·50
„ Austro-węg. 1.400 kor.	1636·—	1625·—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	529·—	524·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł. . . .	246·—	245.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	252·—	251·—

K. Akcye

Przedsiębiorstw transportowych.

	7/6	20/6
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	410·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	394·—
Kolei półn. ces. Ferd 1.000 zł. mk. . . .	5560·—	5500·—
Kol. Lwów-Bełżec (akc. pier.) 200 zł. . . .	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	576·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	392·—
„ państwowych 200 zł.	681·75	674·—
„ południowej 200 zł.	74·75	81·25
„ węg. galic. I. 200 zł.	408·50	405·—
Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	869·—	857·—

L. Akcye

Przedsiębiorstw przemysłowych.

	7/6	20/6
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	670·—	650·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1062·—	1050·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	380·—	374·75
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. . . .	1650·—	1623·—
Schodnicy 500 kor.	750·—	725·—
Tureck. zarz. tytoniow. 200 franków . . .	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385·—	385·—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł.*)	—·—	—·—
Fabr. wag. w Sanoku po 500 K.*)	—·—	—·—
Tow. dla gal. przedsięb. elektr. wod. po 200 zł.*)	—·—	—·—

M. Weksle.

	7/6	20/6
Londyn za 10 funt. szt.	239·70	239·50
Paryż za 100 franków	95·20	95·20
Petersburg za 100 rubli	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·175	117·475
Włoskie banki	95·20	95·15
Francuskie banki	95·20	95·20
Szwajcarskie banki	95·225	95·175

N. Waluty.

	7/6	20/6
Dukat cesarski	11·29	11·32
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·06
20-markówka	23·44	23·46
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·175	117·25
Włoskie banknoty za 100 lir	95·20	95·20
Ruble	252·75	253·75

*) Nie notowane na giełdzie wiedeńskiej.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.